Ner 63. ROK 1844. SOBOTA 16 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
15	6	27" 4,''' 197	— 2, 3	1,''' 57	Pł. Zachodni słaby	Chmurno	Snieg
	2	4, 825	† 2, 0	1, 99	Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 354	— 2, 0	1, 42	Pł. Zachodni ,,	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Dziś w południe obok bielących śniegiem dachów i ulicy wiosennego przez parę godzin używaliśmy powietrza.—

Przejeżdżający z Warszawy artyści opery włoskiéj, dadzą po jutrze koncert wokalny i instrumentalny w teatrze.—

Dziś komedya *Mina córka burmistrza*,— na powtórny występ panny Hoffman, i mała krotochwilka: *Napoleon w Brienne*. — Jutro drugi występ pani Kosteckiéj w melodramie: *Precioza*.—

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Paryż* 8 *Marca*. —

Xiążę Nemours zachorował na zapalenie gardła, ale po przystawieniu pijawek, dziś już ma się lepiéj.

Marszałek Soult ukarał jednotygodniowym aresztem 250 wychowańców szkoły politechnicznéj za składkę na szpadę honorową dla kontradmirała Dupetit Thouars.—

W izbie deputowanych odbywają się lokalne przedmioty prawodawstwa.—

— *Madryt* 1 *Marca*. —

Królowa Krystyna spodziewana jest jutro w Barcelonie, 5 marca monarchini ta uda się do Walencyi, gdzie zabawi przez tydzień, — a z tamtąd otoczona wielkim orszakiem grandów, senatorów i deputowanych uda się do Madrytu.—

Z Alikante odebrano wiadomość, że Boné wywiesił na cytadelli czarną chorągiew, na znak iż się chce bronić do upadłego. Pomiędzy nim a mieszkańcami Alikante zaszła wzajemna niechęć i nieufność, ponieważ już się im sprzykrzyły przymuszone pożyczki i dostarczenia potrzeb dla wojska rokoszan.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Z Petersburga*. —

Przez rozkaz dzienny cesarski z d. 13 Lutego, zostający przy oddzielnym kaukazkim korpusie jenerał-porucznik xiążę Bebutow mianowany dowodzącym w stronie północnéj i górzystéj Dagestanu, na miejsce jenerał-majora Kluki von Klugenau.—N. Pan zatwierdził zdanie rady państwa, na mocy którego testamenty, jeśli w ich podpisie imię Testatora przed jego nazwiskiem, oznaczone jest niezupełnie, lub początkową głoską, albo i wcale nieoznaczone, gdy tylko przy tem zachowane będą inne prawem wymagane warunki; mogą być przyjmowane do urzędowego poświadczenia, tak jak testamenty, w podpisie których nie ma wymienionego imienia ojcowskiego, to jest, kiedy tożsamość osoby testatora nie będzie ulegała wątpliwości.—Umarł w Petersburgu po krótkiéj chorobie rzeczywisty radca stanu szambelan Jan Miatlew, znany autor poematu żartobliwego pod tytułem: »Sensacye pani Kurdiukow za granicą.« (Przed kilką laty bawił w warszawie.)— Gazety tutejsze zawierają następny artykuł: »Spieszymy donieść Publiczności przyjemną wiadomość, że na przyszłą zimę będziemy znowu mieli operę włoską. Pani Viardot-Garcya i P. Tamburini już są angażowani. Rubini, lubo postanowił opuścić teatr zupełnie, do tyla został ujęty powszechnem dla swego talentu uwielbieniem, iż zapewnie zgodzi się pozostać na rok jeszcze. Spodziewają się też, że Lablache (Lablasz) tu przybędzie. W tenczas można będzie rozszerzyć zakres naszego repertoryum i opera

tutejsza będzie pierwszą w świecie.« Przybyli do Petersburga: śpiewaczka włoska Pani Ronzi i Pan Wartel. (Niedawno byli w Warszawie.) W jednéj gazecie Petersburgskiéj czytamy następujący artykuł: »W tych dniach otrzymaliśmy żadnéj wątpliwości nieulegającą wiadomość z Gubernii Ołoneckiéj o zdarzeniu przedstawującym nowy, uderzający przykład kary Bożéj, za krzywo przysięztwo. W mieście Kargopolu 13 Grud. 1843 r. włościanin Surmińskiéj wsi Adrian Ulianów kupił 8 pudów ryby i niezapłaciwszy za nią wyjechał z miasta. Ten co ją przedał zdołał go wyszukać i podał skargę; ale Uljanów wyparł się swego długu i na nalegania zwierzchności wiejskiéj oświadczył, że zapłaci powtórnie jeżeli przedający zaklnie się przed obrazami świętych następnemi słowy: »Bodajbym oślepł, jeżeli odbieram pieniądze nienależnie.« Przedający śmiało wymówił takową przysięgę. Ulianów, oddając mu pieniądze, przysięgał również przed obrazami że płaci podwójnie. Następnie puścił się w drogę do Uchotskiéj włości dla sprzedania tam zakupionéj ryby, lecz w drodze oślnął na obie oczy i niemógł jechać daléj. Przejeżdżający włościan Andrejew, znalazł Ulianowa w takim stanie na polu, i przywiózł go do włości, gdzie on przed duchownym i zgromadzoném ludem wyznał, że wykonał fałszywą przysięgę i że ten u którego kupił rybę miał słuszność. (T. P.)

— *Paryż* 1 *Marca.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby deput. p. Carne rozwinął swą interpelacyę, w końcu któréj twierdził, że bandera francuzka zhańbioną została, że przeto zajęcie wyspy Otaheiti było słuszne. Minister marynarki zaprzeczył, aby bandera francuzka zrzucona została. Po nim p. Guizot zabrał głos, w którym odczytał traktat z królową Pomarch zawarty i instrukcye w téj mierze admirałowi Dupetit-Thouars udzielone, które tenże admirał przekroczył, i w każdym razie w swych działaniach zbyt się pośpieszył. Daléj p. Guizot dowodził, że nieuznanie zajęcia Otaheiti nie nastąpiło bynajmniéj w skutku wpływu gabinetu angielskiego, od którego nawet żadnéj noty w tym względzie nieotrzymano.

Po p. Guizot mówił p. Billault i dowodził niesłuszności odwołania admirała, twierdził przytém między innemi, że nie wszystkie dokumenta izbie udzielone zostały o zaszłych na Otaheiti wypadkach, w których ajenci angielscy używali wszelkich zabiegów, aby zniweczyć traktat francuzki z królową Pomarch zawarty.

Po p. Billault zabierali jeszcze głosy: minister marynarki, p. Dufaure i minister wychowania publicznego. Pierwszy zbijał mianowicie twierdzenie pana Billault, jakoby francuzka protektoryjna bandera kiedykolwiek była zdjęta; oświadczył daléj, że ze wszystkich depeszy, jakie rząd od czasu ustanowienia protektoratu otrzymał, okazuje się, że stan rzeczy nigdy tam niebył tak zły, jak p. Billault utrzymuje, i że postępek admirała Dupetit-Thouars zawsze był przedwczesny. Pan Dufaure mówił przeciwnie w duchu p. Billault, ale nic nowego nie przytoczył. P. Villemain powtórzył tylko argumenta dwóch poprzednio mówiących ministrów. Poczém prezes oznajmił, że p. Ducos, chcąc tym rozprawom położyć koniec, następujący podał wniosek: »Izba przejdzie do porządku dziennego bez potwierdzenia postępku gabinetu.« Lewa strona żądała w massie, aby natychmiast przystąpiono do głosowania nad tym wnioskiem. Ale p. Guizot obstawał za odroczeniem rozpraw gdyż ma jeszcze kilka rzeczy powiedzieć, dla wyjaśnienia w mowie będącéj kwestyi. Oppozycya była temu przeciwna, twierdząc, że ta kwestya jest już wyczerpana. P. Guizot nalegał na nowo o odroczenie. A gdy lewa strona uporczywie się temu sprzeciwiała, prezes poddał to żądanie pod głosowanie, w którém okazała się znaczna większość za odroczeniem rozpraw do następnego posiedzenia.

Przy wczorajszém odnowieniu biur, ośmnaście wyborów padło na korzyść ministerstwa, a sześć w duchu oppozycyi.

Wczoraj w wieczór mówiono, że pan Guizot, wrazie gdyby wniosek p. Ducos przyjęty został, nie wystąpi z ministerstwa, ale rozwiąże izbę.

Donieśliśmy przed kilku dniami, że projekt hr. Bricqueville względem umieszczenia zwłok jenerała Bertrand obok Cesarza Napoleona w kościele Invalidów, przyjęty został prawie jednomyślnie przez Izbę deputowanych. P. Bricqueville na poparcie swego wniosku, odezwał się w te słowa: »Z największą ufnością wspaniałomyślność izby wstępuję na mównicę, mam najmocniejsze przekonanie że wniosek mój nie zostanie odrzucony. (Oklaski.) Nie powątpiewajcie panowie Francya będzie wam wdzięczna za to, żeście bohatyrskiéj wierności winny hołd oddali; ucieszy to Francyę, gdy panowie uczcicie z wszelką świetnością cnotę, która powinnaby być powszechną. (Głośne zadowolenie.) Nie zapominajcie panowie właściwego ducha wniosku mojego. Wnoszę o nagrodę dla jenerała Bertrand, która dotychczas nie ma sobie nic równego. Nie żądam czci dla W. marszałka pałacu, ani dygnitarza cesarstwa, ale dla wiernego przyjaciela cesarza, szczerego powiernika jego najulubieńszych myśli, dzielnego i bezinteresownego sługi, który swemu monarsze, nawet po jego upadku, wiernym pozostał, który chciał nieszczęście jego podzielać, tak jak podzielał szczęście jego, który gorzkie cierpienia niewoli jego wspólnie z nim znosił, który aż do ostatniéj nocy przy łożu jego czuwał, pocieszał go, w konaniu wspierał; jedném słowem męża, o którym Napoleon powiedział: »Bertrand zjednoczył się z losem moim.« (Poruszenie.) Dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia, przedstawiam mój wniosek tak po prostu: niech trumna jenerała Bertrand złożona będzie przy wejściu do grobu, w którym spoczywają zwłoki Napoleona, i to bez żadnego innego napisu jak

tylko ten: »Tu spoczywa jenerał Bertrand!« (Głośne i powszechne zadowolenie.)

— Londyn 28 Lutego. —

Lord Manners, członek torysowski, zrobił następnie już w przeszłym parlamencie odrzucony wniosek, aby podać do królowéj adres z prośbą, iżby się wstawiła do dworu tuilleryjskiego o uwolnienie więzionego w Bourges Infanta Don Karlosa, którego więzienie sprzeciwia się sprawiedliwości i honorowi Anglii. Wniosek ten popierali przyjaciele lorda, pp. Bortwick, Cochrane, Smythe i inni, naganiając szczególniéj politykę przeszłego ministerstwa pod względem traktatu poczwórnego i wysłania angielskiéj legii posiłkowéj do Hiszpanii. Pan Peel oświadczył przeciwnie, że według wyrzeczenia Ministra francuzkiego, więzienie tego xięcia nie powinno wcale być uważane za następstwo traktatu poczwórnego, ale że zarządził je rząd francuzki dla swego interessu i na zasadzie istnącego we francyi prawa krajowego o wychodzcach politycznych, które wszakże różni się od prawa angielskiego. Czy więc więzienie Don Karlosa zdaje się być słusznem lub niesłusznem. Anglia nie ma żadnego prawa zmieniać wewnętrzne prawa obcego kraju. Ależ i on (pan Peel) uważa postępowanie Francyi za usprawiedliwione. Z resztą Don Karlos nie jest wcale więziony i surowo strzeżony, jak sądzą, ale może w okręgu 5 mil swobodnie się poruszać, i byłby nawet zupełnie na wolność wypuszczony, gdyby dał przyrzeczenie, że osiądzie za granicami Francyi i półwyspu pirenejskiego.—Pan Napier zrobił jeszcze kilka niekorzystnych uwag o charakterze Don Karlosa, poczem wniosek Lorda Manners został odrzucony.

— Konstantynopol 7 Lutego. —

Układy między portą i sardynią względem sporu tunetańskiego otrzymały tymczasowy, lubo mniéj pomyślny rezultat, a to przez notę doręczoną posłowi Sardyńskiemu, w któréj oświadcza Porta, że ukazanie się floty sardyńskiéj pod Tunis, uważać będzie za wypowiedzenie wojny ze strony Sardynii, i w tym przypadku wyśle Porta na wody Tunetańskie eskadrę swoją dla odparcia siły siłą. W krotce potem podał porcie poseł francuzki urzędowe oświadczenie, że wrazie ukazania się tam floty tureckiéj, Francya uważać to będzie za bezpośrednie zagrożenie francuzkoafrykańskim brzegom i będzie zmuszoną przedsięwziąść stósowne środki dla zabezpieczenia Algieru. Poczem dał się słyszeć p. Canning, że gdyby rzeczy te miały się aż do tego stopnia zawikłać. Anglia musiałaby także posłać do Tunis okręty liniowe, dla uważania tamecznych wypadków i zarządzenia potrzebnych środków w interessie Anglii. Z resztą słychać, że porta udzieliła zapewnienie Reprezentantowi jednego z wielkich mocarstw, iż mianowany do Tunis Kommisarz sultański, otrzymał polecenie przeszkodzenia temu, iżby Bej przez posunięty za daleko opór, narazić miał utrzymanie pokoju na niebezpieczeństwo.

W tych dniach zaszła Krwawa bijatyka w szynkowni pomiędzy turkami i Jończykami, skutkiem któréj kilku ludzi raniono, a jednego nawet zabito. Policya turecka nie mogła przywrócić spokojności, aż musiano wezwać pomocy gwardyi, która dopiero rozłączyła walczących. Pospólstwo tureckie zaprzysięgło zemstę i śmierć wszystkim Frankom.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Marca.

Tymiński Jozef, Rudnicki Władysław ob., Żuławski Julian, Weingatr Jan, Ostaszewski Kazimierz ob., Jankowski Władysław ob., z Polski; — Barkhorn Bernard, Lisowski Andrzéj, z Galicyi; — Kuleszyński Józef, Schauber Jerzy, Cieński Apolinary ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Stradomski Roch ob., Łebkowski Marcelli, Konarzewski Medard, Brzeski Wojciech ob., do Polski;— Wysocki Ignacy ob., Kattus Jan, do Galicyi; — Reklewski, Bahr, Wąsowicz Stanisław hr., do Pruss

Doniesienia Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy iż Trybunał wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie, w domu Władz Sądowych, na Audyencyi publiczněj Trybunału Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, dnia 6 Marca 1844 r.

Wydział II.

Obecni:

J. *Pareński* Sędzia Prezydujący.

Brzeziński } Sędziowie
Sokalski }

Librowski Pisarz.

(podp.) J. *Pareński. Librowski.*

W skutek podanéj na dniu 5 Marca r. b. ośby, przez star. Abrahama Ehrenpreisa, o ogłoszenie handlu pod firmą Mendla Färber za upadły; Trybunał zważywszy, że proszący pokładanym protestem, przez zastępcę notaryusza Dorau pod dniem 1 Marca r. b. sporządzonym, udowodnia: iż Mendel Färber należytości w ilości 123. Reischs tal. 18 sr. gr. do wexlu pod dniem 8 Listopada r. z. wystawionego, pomimo upłynionego terminu, tymże wexlem objętego, płacić wzbrania się, zważywszy, że stósownie do art. 1. Kod. Handl. Ks. III. każdy handel prowadzący, a płacić ustający, jest w stanie upadłości; przeto Trybunał handel pod firmą Mendel Färber w Chrzanowie istniejący, za upadły uznaje, termin tejże upadłości z dniem 1 Marca r. b. oznacza, kommissarza pomienionéj upadłości w osobie sędziego Trybunału Brzezińskiego, kuratorów zaś w osobach Jakóba Waxmann i Abrahama Ehrenpreis kupców z

Chrzanowa mianuje, a zarazem kommissarza Dystryktu Chrzanów, o dodanie upadłemu straży, a Sąd Pokoju Okręgu Chrzanowskiego, o niezwłoczne przyłożenie pieczęci na majątku upadłego, wzywa. Wpis złp. 4 ustanawia się, który przez żądającego ogłoszenia upadłości złożonym być ma.

Osądzono w pierwszéj Instancyi, z exekucyą tymczasową bez kaucyi, (podp.) J. *Pareński Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszem komornikom &c. (podp.) J. *Pareński Librowski.*

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem oryginalnym w aktach Trybunału pozostałym zaświadcza Pisarz Trybunału Rzpltéj Krakowskiéj

(2r.) *Librowski.*

Nro 368.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym W. M. Krakowa znajduje się kwota zł. 30 tytułem kaucyi w r. 1833 do N 3316 w sprawie Lewi Markusa z Jakóbem Kempner i Jakóbem Flatoff złożona, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora wzywa mających prawa do takowéj kwoty aby się po odbiór jéj w przeciągu 3 miesięcy z dowodami zgłosić zechcieli, gdyż po upływie tego czasu kwota rzeczona na skarb publiczny przyznaną zostanie.

Kraków d. 14 Lutego 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
Dymidowicz

(2r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 872.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów Maryanny z Jędrzejkiewiczów Spiechowiczowéj lub prawa ich mających, aby w zakresie 3 miesięcy z stósownemi dowodami prawa ich do kwoty zł. 600 tytułem *vadii* przy licytacyi domu N. 54 położonego, przez Macieja Majewskiego złożonéj, tudzież do kwoty zł. 301 gr. 27 jako reszty z szacunku domu N. 97 w gminie VII. sytuowanego pozostałéj, niemniéj do kwoty złp. 1036 w kosztownościach, w depozycie sądowym złożonych wykazać zdolnymi zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, po upływie zakreślonego terminu, z massą rzeczoną jako opuszczoną postąpioném zostanie.

Kraków d. 15 Lutego 1844 r.

Sędzia Prezydujący
Dymidowicz

(3r.) *Lasocki* Sek.

Nro. 2519 z r. 1843.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do kwoty złp. 105 gr. 15 w massie Joachima Schönberg *v* Waldmann znajdującéj się, przez Rakowerów pod d. 13 Grudnia 1836 r. zapowiedzianéj, aby się z stósownemi dowodami po odbiór do Trybunału wciągu miesięcy trzech zgłosili, pod rygorem postąpienia z massą powyższą jako bezdziedziczną.

Kraków d. 20 Lutego 1844 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.

(2r.) *Lasocki* Sekr.

Nro. 1,131

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie art. 770 K. C. postępując wzywa mających prawo do massy ś. p. Elżbiety z Fischerów Majerowéj, z połowy kamienicy Nro. 389 w Krakowie w g. III. położonéj oraz ruchomości składającéj się, aby po odbiór takowéj z prawami swemi do Trybunału w terminie trzech miesięcy, zgłosili się, pod rygorem wprowadzenia P. Franciszka Majera pozostałego małżonka, w posiadanie pomienionéj massy.

Kraków d. 27 Lutego 1844 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(1r.) *Lasocki* Sekr.

W d. 22 Marca 1844 r. o godzinie 9 z rana na placu właściwym obok sukiennic w rynku głównym M. Krakowa, sprzedane będą przez publiczną licytacyą ruchomości, jako to: odzież i bielizna męzka rozmajta, instrumenta muzykalne pościel, stolarszczyzna i t. p. a to na skutek polecenia wysokiego Trybunału z d. 13 Lutego r. b. ad N. 919 wydanego. O czem chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków d. 15 Marca 1844 r.

Ignacy *Piekarski* kóm. sąd.

Doniesienie prywatne.

Wein Licitation in Ungarn.

In dem Hochgräflich Franz Zichyschen Markte Diószeg zwischen Debrezin und Groswardein in Biharer Comitat, werden am 24 und 25 April 1844 im herrschaftlichen Keller, mehrere Gattungen der vorzüglichsten sogenanten Eermellycker Weine von den Jahren 1811. 1827. 1834. licitando verkauft, wozu Kauflustige hiedurch mit dem Bemerken eingeladen werden: das die verkäuflichen Weine Allodial fechsung, und darunter viel von dem berühmten Bakator, Wein, ferner, das selbe auch in der Zwischenzeit, aber nur fassweise erkauft werden können, und denen Käufern zur Abfuhr derselben 3 monat zeit bewilligt wird.

Durch das Herrschaftliche Oberamt
in Diószeg.

(2r.)